Nr. 31. **Poznań, 3-go sierpnia 1919.** **Rok 2.**

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela VIII. po Świątkach.

Ewangelja św. Łukasza, rozdział 16, wiersz 1—9.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Był niektóry człowiek bogaty, który miał włodarza, a ten był doniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę włodarstwa twego, albowiem już włodarzyć nie będziesz mógł. I mówił włodarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmie ode mnie włodarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem co uczynię: że gdy będę złożon z włodarstwa, przyjmą mię do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika Pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien Panu memu? A on powiedział: sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis swój, a siądź natychmiast napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis swój, a napisz ośmdziesiąt. I pochwalił Pan włodarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjacioły z mammony niesprawiedliwości, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

Nauka.

Był niektóry człowiek bogaty, który miał włodarza. Tym człowiekiem bogatym jest samże Pan Jezus, do którego należy niebo i ziemia i wszystko cokolwiek jest; prawdziwie bogaty jest Pan Jezus. Wielcy panowie zwykli zlecać zarząd majątków swoich różnym swoim pełnomocnikom, którzy w pewnych czasach obowiązani są składać Panu rachunki i dochody. Tacy plenipotenci miewają większe dochody, ale i większą odpowiedzialność niż inni niżsi słudzy pańscy. Podobnież czyni i Pan Jezus; wszyscyśmy sługami u Niego, a różnym w różnej mierze rozliczne dobra swoje oddaje do wiernych rąk. I stąd to pochodzi różność między ludźmi, że tu na ziemi jedni więcej posiadają i więcej znaczą a inni mniej. Ale wszyscy są nie właścicielami, lecz tylko włodarzami czyli zawiadowcami dóbr sobie od Boga do czasu użyczonych, i wszyscy muszą w swoim czasie przed Panem zdać liczbę z włodarstwa i z dorobku swego. Jeszcze niedawno temu, kiedy stary obyczaj, i prawo Boże było w większem poszanowaniu, to jeżeliś gdzie na wsi zapytał gospodarza, czyje to pole i czyje to woły, którymi rolę uprawiał, zawsześ otrzymywał odpowiedź, że: „najprzód Boże, a potem moje“. Niejeden tak odpowiadając może nawet nie pomyślał o tem, jak rozumną i prawdziwie chrześcijańską dawał odpowiedź. Ale ty, który z łaski Opatrzności w tem życiu ziemskiem wyżej stanąłeś nad innych majątkiem, władzą, stanowiskiem, nauką, rozumem, urodzeniem, urodą, zręcznością lub jakiemikolwiek innymi darami, chciejże zrozumieć, że ta wyższość twoja wraz z wszystkiem co ona ci daje, nie jest bynajmniej twoją własnością; panem tego wszystkiego wszechwładnym jest Pan i Bóg twój, a ty tylko jesteś u Niego rządcą, odpowiedzialnym, obowiązanym do dorobku czyli przyczyniania chwały Bogu i do zdania ścisłej liczby z włodarstwa twego.

Oddaj liczbę włodarstwa twego, albowiem już włodarzyć nie będziesz mógł. Słowo to każdy z ust Pańskich usłyszy, a niejeden w sercu już nieraz je usłyszał, ale niestety podobno go nie usłuchał. Słowa te są groźbą, nie groźbą słabego człowieka, który nie zawsze może wykonać swą groźbę, ale Boga wszechpotężnego, który w każdej chwili, jako najwyższy Pan, zawezwać może niewiernego sługę do ciężkiej odpowiedzialności. Ale Pan Bóg jest zarazem Ojcem naszym i miłuje nas, żebyśmy na oślep nie narażali się na straszne i nieuniknione skutki lekkomyślności i przewrotności. Ile razy śmierć zaglądała ci w oczy, to Pan Bóg cię ostrzegał: *oddaj liczbę... już*

włodarzyć nie będziesz; nieraz sumienie głośniej przemawiało, — to Pan Bóg przestrzegał: *zdawaj liczbę, już włodarzyć nie będziesz;* czasem groziło niebezpieczeństwo utraty majątku, stanowiska, dobrej sławy lub innych dóbr, — to Pan Bóg przestrzegał: *zdaj liczbę, już włodarzyć nie będziesz.*

Zanim staniemy przed Panem dla oddania Mu liczby z włodarstwa naszego, sami ze sobą obliczmy się, ale rzetelnie, bo Boga oszukać niepodobna. Jakiż był pożytek ze mnie i z dotychczasowego życia mego? Dałeś nam wszystko, coś nam mógł dać Panie! dałeś majątek, imię uczciwe, naukę, wychowanie, zdolności, zdrowie, siły do pracy, dałeś rozum, dałeś serce, dałeś więcej jeszcze, bo dałeś wiarę, dałeś tradycje katolickie, tyle natchnień, a nawet i chęci i popędów dobrych. A ja mając tyle sposobów i pobudek do dobrego, cóżem zdziałał?

Słowa Żywota. *Przetóż nie powstaną niezbożnicy na sądzie: ani grzesznicy w zebraniu sprawiedliwych. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych: a droga niezbożnych zginie.* (Psalm 1, 5—6).

Bracia! Powinni jesteśmy nie ciału, abyśmy podług ciała żyli. Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie. Bo ktörzykolwiek duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi. (List św. Pawła do Rzymian 8, 12).

Stowarzyszenie Katolickich Kobiet Pracujących.

Sprawozdanie z uroczystego zebrania z okazji dziesięciolecia.

Zebranie odbyło się w niedzielę 27 lipca o godzinie 5 na sali „Wila Flora". Zagaił je wicepatron ks. Gałdyński, witając członków i gości, którzy dość licznie się stawili. Przybyły delegacje 6 stowarzyszeń, 5 pań radnych i inni. Po zaśpiewaniu wspólnem pieśni „My chcemy Boga", objaśnił ks. wicepatron, dlaczego stowarzyszenie urządzić postanowiło uroczyste zebranie mianowicie dlatego, ażeby stowarzyszenie, które teraz w innych warunkach niż dotąd, bo we wolnej już Polsce, ma pracować, zachęcić do dalszej pracy, a tych, którzy niem się intersują, poinformować o pracy dotąd dokonanej. Następnie ukonstytuowano stół prezydjalny: przewodniczył nadal ks. wicepatron, na sekretarkę powołano p. Ozdowską, delegowaną z Biura Związku; na ławników poproszono: ks. Piotrowskiego, p. Cichowiczową, p. Noskiewiczową, p. Białasa, p. Olejniczakównę, p. Marję Rempulską. Potem sekretarka stowarzyszenia p. Ap. Szajówna odczytała starannie opracowane sprawozdanie z pracy dziesięcioletniej stowarzyszenia. Wynika z niego, że dbano: o ducha religijnego członków przez wspólne Komunje św. i wykłady o treści religijnej; o uświadomienie narodowe przez obchody okolicznościowe; o oświatę wogóle przez wykłady, których wygłoszono razem 119, przez bibljotekę zawierającą obecnie 263 książek, przez deklamacje, których wygłoszono razem 412, przez kółka oświatowe, w których z przerwą jednego tylko roku uczono języka polskiego, pisowni, historji i literatury, przez patronaże oraz kółka śpiewackie. Do tego przyczyniały się prócz księży patronów i członków także panie radne, którym przy tej sposobności za współpracę serdecznie w imieniu stowarzyszenia prelegentka dziękowała. Bywały prócz tego zwiedzania różnych osobliwości w mieście i poza Poznaniem (7), wyceczki (19), zabawy latowe (3) i zimowe (3) oraz przedstawienia amatorskie (6). W Kasie jest obecnie 654,60 m., a członków 228. W

---

8 Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

Muszę wyznać, że miasto Sofja w swym obecnym stanie nie zasługuje na nazwę stolicy państwa. Miasto założone na wyżynie zaczyna dopiero budować się, rozwijać powoli. To też nie robi miłego wrażenia. Obok pałaców i pięknych will stoi jeszcze mnóstwo nędznych domów i chat, które świadczą wymownie, że miasto zaczęło się dopiero w ostatnich czasach podnosić.

Obok ulic szerokich z dobrymi chodnikami jest wiele ulic ciasnych, błotnistych, pełnych śmieci i brudu. Obok tramwaju elektrycznego, przerzynającego główne arterje miasta, spostrzega się mnóstwo nędznych wózków lub osiołków dźwigających drzewo, kamienie lub innne towary.

To świadczy, że znajdujemy się na wschodzie.

Również kopuły dwóch cerkiew — katedry bułgarskiej i cerkwi serbskiej — przekonywują nas, żeśmy w stąpili na terytoryum wschodu. Tego samego dowodzą: krzyk po ulicach, pstrokatość ubrań mieszkańców i wykonywanie swych czynności na ulicy.

Najpiękniejszą jest część miasta, w której leży konak książęcy. Budynek jednopiętrowy z obszernym i pięknym balkonym, położony w niewielkim ogrodzie, rezydencya księcia Ferdynanda, obecnego władcy Bułgaryi. Za konakiem mieści się cały szereg konsulatów, a wśród nich austryacki. Tu także zwraca uwagę widza wspaniały budynek, jakiegoby się Wiedeń lub inne miasto stołeczne nie powstydziło, a jest nim kasino wojskowe dla oficerów. Stanęło ono kosztem obecnego księcia. Często on tu przybywa i gości wśród nich.

Mądry książe umiał sobie zdobyć sympatyę wojska. A trzeba wiedzieć, że w Bułgaryi cieszy się armja wielką sympatyą i mirem u ludu. I zasługuje ona na zaufanie i sympatyę ludu. Wszak to zwycięzcy z pod Plewny, Śliwnicy i Pirotu! Ci nadstawiali swą pierś za Ojczyznę i wrazie potrzeby będą jej bronili z narażeniem swego życia. I trzeba wyznać, że coś bohaterskiego maluje się na ich twarzach, tkwi w całej ich postawie!

Przyglądając się miastu, z przyjemnością patrzyłem na żołnierzy bułgarskich. Zuchowaci, z miną dziarską i wojenną — dobrze ubrani — zwracają szczególniejszą uwagę widza.

roku 1913 utraciło stowarzyszenie około 75 młodszych członków, którzy zniewoleni byli wystąpić z chwilą, gdy pruskie władze policyjne nasze stowarzyszenie uznały za polityczne. — Dalszy ciąg zebrania stanowiły piękne śpiewy i znakomicie wykonane deklamacje. —

Ponieważ przy wolnych głosach nikt się narazie nie zgłosił, przystąpił ks. przewodniczący do odczytania nadesłanych życzeń i to: od księdza dziekana Mayera, od Związku Kobiet Pracujących, od Stowarzyszenia Pracownic Konfekcyjnych z śródmieścia, od Stowarzyszenia „Oświata i Praca" z parafji św. Łazarza. Później nadeszły jeszcze telegramy od ks. proboszcza Wróblewskiego z Wągrówca i od ks. Gorgolewskiego z Grodziska. Towarzystwo jeżyckie Robotników przesłało swego delegata z życzeniami, również jeżyckie Towarzystwo „Halka" i Towarzystwo Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej. Przemówiła jeszcze radna p. Cichowiczowa stawiając stowarzyszonym za wzór gorliwości i przywiązania do swego stowarzyszenia p. Skołudziankę, która 10 lat bez przerwy kieruje stowarzyszeniem. Na koniec przemówił jeszcze ks. przewodniczący, dziękując za życzenia i łaskawe przybycie wszystkim gościom, wzywając zarazem wszystkich do agitacji dla stowarzyszenia. Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę" zakończono zebranie. *Ozdowska*, sekretarka zebrania.

Sprawozdanie z zebrania Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

Przy licznym udziale członków oraz gości odbyło się zebranie nasze na wycieczce w Dębinie. Rozpoczęło się mimo bliskich już błyskawic i piorunów, o godzinie 4 i pół. Zagaiła je kierowniczka i wezwała do odśpiewania: „Królowej Anielskiej śpiewajmy". Następnie wygłosiła sekretarka wykład na temat „Unja lubelska". Na chwilę tylko trzeba było wykład przerwać z powodu burzy i wielkiej ulewy. Ks. wicepatron uzupełnił jeszcze cokolwiek wykład i oznajmił, iż właśnie dla tego był ten temat na wykład obrany, ponieważ 350 lat mija od Unji lubelskiej. Nastąpiło przyjęcie kilkunastu członków i przedstawiono jednę kandydatkę. Chór zaśpiewał potem 3 pieśni: „Na Wawel na Wawel", „Nasz Chłopicki bojownik" i „Wrony konik już biega". Piękne deklamacje wygłosiły: p. Haremzówna: „Poszłabym ja" i p. Przybylakówna: „Słonko". Kierowniczka podziękowała krótko za śpiewy i deklamacje.

W komunikatach zarządu zapowiedziano co następuje: 1) 2 sierpnia przystąpi Towarzystwo nasze do spowiedzi św. a w niedzielę na mszy św. o godzinie 9 do wspólnej Komunji św. 2) W niedzielę, 31 sierpnia odbędzie się wycieczka do Kobylegopola, połączona ze zebraniem. 3) Kółkowe mają swoje książeczki wpisowe w porządku trzymać i znaczków kwitowych nie gubić.

W wnioskach i wolnych głosach panowało milczenie. Po wyczerpaniu skrzynki zapytań, zaśpiewano na zakończenie „Kochajmy się siostry miłe".

Potem bawiły się jeszcze nasze druhny, ochoczo i wesoło do godziny 7. Następnie pospieszyły w szeregach wesoło i ze śpiewem do przystanku najbliższego kolejki elektrycznej.

Za wzięcie udziału w wycieczce dziękując ks. wicepatron gościom w imieniu całego Towarzystwa.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela VIII po Świątkach. 3. 8. 1919.

Jutrznia o godzinie 7: ks. Piotrowski.

Msze św.:
o godzinie 6: ks. Piotrowski
o godzinie 7: O. Machnikowski
o godzinie 8: ks. Drygas
o godzinie 9: ks. Drygas.

Kazanie I o godzinie 9 i pół: O. Manchnikowski.

Aspersja i procesja o godzinie 10 i pół: ks. Gałdyński.

Kazanie II po procesji: O. Machnikowski.

Suma po kazaniu: ks. Gałdyński.

Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: O. Machnikowski.

Kazanie III po nieszporach: ks. Piotrowski.

Z prawdziwem zadowoleniem przypatrywałem się żołnierzom, jak konwojowali młodego księcia Borysa do pałacu. Trzeba było widzieć, jak chwacko i z jaką gracyą żegnali swego młodego następcę tronu, gdy opuszczał powóz, by wejść w bramę pałacu! A konie ich małe, ale silne, niosą ich zdaje się w powietrzu. Wojsko bułgarskie odegra jeszcze niejedną rolę w historyi swego narodu, zapisze się jeszcze złotemi głoskami na jej kartach.

Widać, że ducha rycerskiego wlał weń bohaterski książe Battenberg.

Opatrzywszy pałac i inne budynki, w pobliżu stojące, pospieszyłem, by zobaczyć narodowe sobranie czyli gmach paąlamentu bułgarskiego.

Wprowadzono nas do sali obszernej. Jest ona w stylu nowoczesnym — dekoracyjnym. Dookoła sali jest umieszczonych 218 krzeseł przeznaczonych dla wybrańców narodu, dla posłów.

Naprzeciw jest estrada, na której mieszczą się krzesła dla prezydenta, wiceprezydenta i sekretarza sobrania. Tu też wpada w oko biust dzielnego i bohaterskiego księcia Battenberga.

Na ścianie, nad stołem prezydenta widnieje obraz księcia Ferdynanda i jego zmarłej małżonki. Na twarzy księżnej rozlana jest dziwna łagodność i uprzejmość ale też i pewna zaduma i boleść. — Nie mogła ona widocznie przeboleć, że jej syn najstarszy Borys ma zostać schizmatykiem, by mógł się ostać na tronie bułgarskim.

Opowiadają tu, że i młody książe zalewa się często łzami na myśl, że jako katolikowi narzucono mu — ze względów tylko politycznych — schizmę.

Oglądnąłem następnie salę prezydenta sobrania. Tu rozmieszczono portrety kilkunastu już prezydentów. Wśród nich widnieje portret mądrego i energicznego Stambułowa. Ten, jeden z największych patryotów bułgarskich, nie doczekał się uznania u swego narodu za swą pracę i działalność, jaką rozwinął około dobra swych ziomków, lecz padł jako ofiara swych nieprzyjaciół politycznych z ręki skrytobójczej.

Zwykły to los — u wszystkich prawie narodów — ludzi zasłużonych, wielkich charakterów przodowników społeczeństwa!...

Oglądnąłem jeszcze raz okiem salę sejmową, uczułem żal serca. Niewymowny smutek opanował mię. To taki, pomyślałem naród niewielki liczbą, niemający tak bogatej literatury jak naród polski, nie o tak świetnej jak Polacy przeszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze święte:

o godzinie 6: O. Kaźmierz, Z. F.
o godzinie 7: Mszy św. nie będzie.
o godzinie 8: ks. Piotrowski
o godzinie 9: ks. Drygas.

Tydzień: O. Machnikowski, jego zastępca: ks. Piotrowski.

4-go sierpnia wyjeżdża ks. Gałdyński na wywczas letni.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Różaniec Młodzieńców.

W niedzielę 3 sierpnia po nieszporach zmiana tajemnic. W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu adorować będą róże 9 i 10.

Żywy Różaniec Panien.

Z dniem 3 sierpnia otwiera się ponownie bibljotekę religijną. Ktokolwiek posiada jeszcze książkę z tej bibljoteki, winien ją odnieść w niedzielę. Czytelniczki zaś niechaj dbają o to, by cudzą własność ochraniać więcej niż dotąd.

Bractwo Wstrzemięźliwości.

W niedzielę 3 sierpnia po sumie będzie otwarta kasa pogrzebowa na salce parafjalnej.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

Zebranie dziewcząt.

W niedzielę, **3-go sierpnia** o godzinie 3 w ochronce odbędzie się zwykłe zebranie *dziewcząt*.

Zebranie chłopców.

W środę, **6-go sierpnia** o godzinie 3 w ochronce odbędzie się zwykłe zebranie *chłopców*.

Towarzystwa parafjalne.

Stowarzyszenie Katolickich Kobiet Pracujących.

W niedzielę, 3 sierpnia odbędzie się zebranie na wycieczce w Dębinie. Punkt zborny przy końcowym przystanku kolejki elektrycznej nr. 2 na Wildzie. Należy najpóźniej o godzinie 1¼ wyjechać z Jeżyc. — Po zebraniu zabawa w lesie.

Towarzystwo Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

Wzywa się wszystkie druchny, aby przystąpiły w sobotę, dnia 2 sierpnia do Spowiedzi św., a w niedzielę do wspólnej Komunji św. na mszy św. o godzinie 9.

Z ksiąg kościelnych.

a) Chrzty.

W czasie od 21 do 27 lipca 1919 r. ochrzcono w kościele naszym dzieci 19, tj. od l. 549 do 567.

b) Zapowiedzi ślubne.

302. Franciszek Szymańczyk i Leokadja Dardasówna.
303. Piotr Kabaciński i Zofja Jankówna.
304. Zygmunt Marszal i Małgorzata Dudkówna.
305. Jan Ratajczak i Wiktorja Grzesińska.
306. Józef Łuczak i Magdalena Kozłowska.
307. Kazimierz Reimann i Pelagja Koczorowska.
308. Paweł Przewoźny i Ludwika Wiezówna.
309. Leonard Nowacki i Marja Koziołówna.
310. Józef Grenda i Magdalena Kolasińska.

c) Śluby.

W czasie od 21 do 27 lipca 1919 r. zawarto w kościele naszym ślubów 3, tj. od l. 141—143.

d) Zgony.

310. Helena Michalakówna, dziecko, um. 21. 7.
311. Marjanna Walkowiakówna, dziecko, um. 22. 7.
312. Jan Przywarty, dziecko, um. 22. 7.
313. Marja Ratajczakówna, dziecko, um. 24. 7.
314. Jadwiga Reimer, dziecko, um. 23. 7.
315. Marja z Kompfów Szmytowa, um. 26. 7.
316. Jadwiga Mańczakówna, um. 27. 7.

Kalendarz tygodniowy.

3 sierpnia — **Niedziela VIII po Świątkach.** — Znalezienie św. Szczepana. — Gamaliela, męczennika.

4 sierpnia — Poniedziałek — Dominika, wyznawcy. — Justyna, męczennika.

5 sierpnia — Wtorek — Najśw. Marji Panny Śnieżnej.

6 sierpnia — Środa — Przemienienie Pańskie — Ksystusa, Felicissimusa i Agapita, męczenników.

7 sierpnia — Czwartek — Kajetana, wyznawcy. — Donata, męczennika. — Hilarina, męczennika.

8 sierpnia — Piątek — Cyriaka, Larga i Smaragda, męczenników.

9 sierpnia — Sobota — Romana, męczennika. — Domicjana, wyznawcy. — Wigilja do św. Wawrzyńca, męczennika.

Od Administracji.

Uprasza się Szanownych Czytelników o poparcie wydawnictwa naszego. Tylko liczni abonenci mogą gazetkę naszą podtrzymać. Gdyby ilość czytelników miała się jeszcze więcej cofnąć i zmaleć, musielibyśmy wydawnictwo gazetki zawiesić.

Komu więc zależy na tem, aby „Wiadomości Parafji św. Florjana“ nadal wychodziły, niechaj agituje za niemi i rozpowszechnia je!

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Cegłowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Jeżycka 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bąkowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzyńca 16** p. Seifert. — **Ul. Dąbrowskiego 41a** p. Nowak. — **Ul. Dąbrowskiego 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4.— BIURO otwarte od 11-1.—TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.